

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. — **Cena 25 groszy** — Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracji i Ekspedycji Nr. 177-77 Nr. konta P. K. O. 66.155. —

Beznadziejna misja p. Szymańskiego

Desygnowany na premiera marszałek senatu prawdopodobnie nie potrafi utworzyć gabinetu

Czyżby czynniki rządowe grały na zwłokę?

Warszawski kor. „Głosu Porannego (Fr.) telefonuje:

Gdyby ktoś chciał określić sytuację polityczną jedynie z zewnętrznych pozorów, to musiałby powiedzieć, że żyjemy w danych „dobrych“ czasach parlamentaryzmu. Osoba desygnowana na premiera, piastująca równocześnie godność marszałka senatu, konferuje na terenie parlamentu z licznymi przedstawicielami ugrupowań sejmowych, zasięga ich opinii, radzi się... Tak to wygląda od zewnątrz. Ale kto zna wewnętrzne kółka całej tej maszyny, ten wie doskonale, że to tylko gra pozorów, w której wszyscy pełnią jedynie rolę statystów, a reżyser narazie ukryty w cieniu — jest alfa i omegą wszystkiego, co się dzieje.

Jeżeli chodzi o sprawozdanie z wczorajszego dnia politycznego, to był on wypełniony szeregiem rozmów. A więc o godzinie 10 rano p. Szymański konferował przez półtorej godziny z prezesem klubu B. B. p. Sławkiem. Następnie o godz. 12-ej przyjął całe prezydium klubu B. B. w osobach pp. Sławka i sen. Gliwica, oraz posłów Bojki, Kościalkowskiego, Lewenherna i Polakiewicza.

Posłowie z B. B. oświadczyli podobno, że miarodajną jest dla nich jedynie i wyłącznie WOLA MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

O g. 5-ej przyjęty był przez p. Szymańskiego senator Posner (PPS.), a po nim prezydium klubu parlamentarnego PPS. w osobach posłów Liebermana, Niedziałkowskiego i Żuławskiego.

Jak się nasz korespondent do wiaduje PPS, złożyło p. Szymańskiemu deklarację, przypominającą w ogólnych linjach deklarację, wręczoną przed dwoma miesiącami p. Prezydentowi Rzplitej przez przedstawicieli Centrolewu. Jednobrzmiąca deklaracja, którą po P.P.S. będą składali dalsi przedstawiciele Centrolewu, podkreśla

KONIECZNOŚĆ LIKWIDACJI SYSTEMU POMAJOWEGO, powrotu do praworządności, oraz zmiany obraźliwej taktyki wobec sejmu.

Ponadto pos. Niedziałkowski zwrócił uwagę na ostatnią enuncjację marsz. Piłsudskiego, która wywołała

ZAOGNIENIE SYTUACJI. Naogół Centrolew stoi na stanowisku t. zw.

ŻYCZLIWEJ NEUTRALNOŚCI wobec inicjatywy p. Szymańskiego; podczas gdy klub Narodowy, — którego prezydium zostało wezwane na konferencję na dziś popołudniu po przedstawicielach Wyzwolenia i klubu Ukraińskiego, — ustosunkowuje się

BEZWZGLĘDNIENIE NEGATYW-

NIE do całej akcji...

Jeżeli chodzi o B. B., to jeden z uczestników wczorajszej konferencji oświadczył naszemu korespondentowi, że

NIE PRZYPUSZCZA, ABY MAR-



Premier Szymański.

SZALEK SZYMAŃSKI POTRAFI utworzyć gabinet.

Zdaniem jego jest to raczej gra rządu na zwłokę.

W każdym razie należy zwrócić uwagę, że konferencje pana Szymańskiego prowadzone są przez niego w tempie bardzo powolnym i nie zapowiada rychłego ich końca.

Wywiad z p. Szymańskim

„Trudności piętrzą się jedne nad drugimi“

Bezpośrednio po konferencji marszałka Szymańskiego z wicemarszałkiem Gliwicem i posłem Sławkiem, przedstawiciel prasy zgłosił się do p. marszałka Szymańskiego z zapytaniem jak idą pertraktacje przy tworzeniu rządu.

Marszałek Szymański odpowiedział, że trudności piętrzą się jedne nad drugimi, ale nie traci nadziei, że uda mu się utworzyć rząd, mający poparcie parlamentu.

— Czy pan marszałek już ma upatrzone kandydatury na stanowiska?

— Dotychczas o personaljach

weale się nie mówi. Rozmawiam z przedstawicielami klubów tylko o zasadach przyszłego rządu.

— Na ile dni zakresił p. marszałek swą pracę?

— To wszystko zależy od okoliczności. Chciałbym oczywiście utworzyć rząd jaknajprędzej.

— Czy można więc mieć nadzieję, że do soboty lista gabinetu będzie gotowa?

— Nie umiem panu odpowiedzieć na to pytanie; chyba to tylko, że w jaknajkrótszym czasie będę prowadził rozmowy z klubami.

Pogłoskowa lista gabinetu

Dokoła akcji p. Szymańskiego krąży jaknajfantastyczniej sze pogłoski. Między innymi bawiono się również w zestawianie ewentualnej listy przyszłego gabinetu. Jedną z nich, którą jednak należy brać jako dowolne zestawienie nazwisk, przedstawiała się jak następuje:

Premjer: p. Szymański,
Wicepremier: p. Byrka
Min. spraw wojskow.: marsz. Piłsudski.

Min. skarbu: prof. Krzyżanowski.

Min. oświaty: p. Okulicz, — (konserwatyści domagają się kandydatury prof. Zolla).

Min. spraw zagr.: p. Zaleski.
Min. przem. i handlu: p. Kwiatkowski.

Min. spraw wewn.: p. Raczkievicz.

Min. pracy: pani Moraczewska.

Min. sprawiedliwości: prof. Makarewicz.

Min. poczty: p. Boerner.

Min. rolnictwa: p. Janta - Polczyński.

Min. reform rolnych: p. Staniwicz.

Min. robót publ.: p. Matakiewicz.

Kainowa zbrodnia w Łodzi

Rozplatał siekierą głowę rodzonemu bratu

W domu przy ulicy Wysokiego 11 mieszkały trzy rodziny BRACI BINAS. Między najstarszym bratem 44-letnim Franciszkiem a 38-letnim Karolem i 35-letnim Antonim panował od pewnego czasu antagonizm, na tle nieuczynności Franciszka. Posiadał on komórkę z większą ilością słomy, jednakże gdy bracia kilkakrotnie prosili go o podarowanie kilku snopków do napełnienia sienników, Franciszek kategorycznie odmówił, oświadczając, że najwyżej może im sprzedać. Oburzeni sknerostwem najstarszego brata zerwali z nim rodzinne stosunki.

W dniu wczorajszym Karol i

Anton samowolnie dostali się do komórki brata, skąd WZIELI POTRZEBNE IM SNOPKI. Franciszek dowiedział się o tem około godz. 10 wieczór i postanowił rozorwać się z braćmi. Na podwórzu wynikła między nimi bójka, podczas której Franciszek, ulegając przeważającej sile, uciekł do mieszkania, skąd po chwili wyszedł, UZBROJONY W SIEKIERĘ.

— Teraz ja się z wami rozprawię! — zawołał Franciszek i z podniesioną do góry siekierą rzucił się w kierunku najbliższego stojącego Karola.

Po chwili KAROL LEŻAŁ NA ZIEMI Z ROZPLATANĄ GŁO-

WĄ. Za chwilę Franciszek rzucił się na drugiego brata.

Na wszechy przez Antoniego alarm nadbiegli sąsiedzi, przy pomocy których, udało się o bezwładnie zwierzęcego Franciszka i ZWIĄZAĆ GO SZNURAMI.

Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego przewiózł Karola W AGONJI DO SZPITALA Poznańskich, zaś krwiożerczego brata aresztowano. Jak nas informuje lekarz, stan Karola jest beznadziejny, I WĄPLIWYM JEST, CZY UDA GO SIĘ DO RANA UTRZYMAĆ PRZY ŻYCIU. Kainowa zbrodnia wywołała wstrząsające wrażenie w całej dzielnicy. (p)

Prof. Sierpiński i Kryński

laureatami nagrody naukowej m. Warszawy WARSZAWA, 20 marca. (PAT) — Na posiedzeniu w dniu 20 b. m. sąd konkursowy nagrody naukowej m. Warszawy przyznał nagrodę na rok 1929 w dziale nauk technicznych prof. Sierpińskiemu. Na rok 1930 w dziale nauk humanistycznych nagrodę przyznano prof. Adamowi Kryńskiemu.

Bank Angielski

obniżył stopy LONDYN, 20 marca. (AW) — Bank Angielski w dniu dzisiejszym obniżył stopy dyskontową 4 proc. na 3 i pół proc.

Czy Stany Zjednoczone Europy są tylko mrzonką?

Na marginesie gospodarczej konferencji „rozbrojeniowej” w Genewie

Na stosunki ekonomiczne każdego państwa coraz bardziej dominujący wpływ poczynają wywierać tendencje, zmierzające do rozstrzygnięcia szeregu pierwszorzędnych zagadnień gospodarczych w płaszczyźnie międzynarodowej, ściślej mówiąc międzynarodowej.

Tendencje powyższe znajdują należyty wyraz w kartelach poszczególnych dziedzin produkcji, na zjazdach międzynarodowych izb przemysłowo-handlowych, a zwłaszcza na zebraniach Ligi Narodów. Nie zważając jednak na to istniejące wszędzie w większym lub mniejszym stopniu rozczarowanie co do możliwości realizacji postulatów odnośnie międzynarodowej współpracy w dziedzinie gospodarczej, co specjalnie dotyczy się ostatnich wolnohandlowych doktryn genewskich.

Rozczarowanie to opiera się zresztą na całym realnym przesłankach, które m. in. spowodowały, że Polska po dziś dzień nie ratyfikowała — i słusznie — konwencji międzynarodowej, dotyczącej zakazów przywozu i wywozu. To samo odnosi się do odbywającej się obecnie w Genewie międzynarodowej konferencji o rozjemce celnym, który z powodu ostrych

sprzeciwów nie dojdzie, bynajmniej w dotychczasowej formie, do skutku.

Jakie są tego powody? Bardzo proste. Wszelakiego rodzaju koncepcje dotyczące międzynarodowej współpracy są zazwyczaj tak skonstruowane, że uwzględniają wyłącznie interesy krajów wysoko przemysłowych z wyraźną szkodą dla krajów rolniczych, tak że często poza frazesem międzynarodowego pacyfizmu gospodarczego kryją się cele aż nazbyt przejrzyste egoistyczne. Zapomina się przytem o naczelnym zasadzie, że liberalizowanie ram międzynarodowego obrotu towarowego musi iść w parze z liberalizowaniem wymiany ludzi i kapitałów.

Zagadnienie to ujął doskonale w przemówieniu swoim na plenum konferencji w sprawie rozjemstwa celnego p. minister Kwiatkowski, podkreślając, że „dla większości państw wielokrotnie łatwiejsze byłoby zrezygnowanie z obecnego prohibicyjnego - protekcjonistycznego stanowiska, gdyby uzyskały możliwość wolnego i nieskrepowanego rozwoju gospodarczego w tych dziedzinach, które są wynikiem niejako ich praw przyrodzonych i

naturalnych, niż wówczas gdy stała wobec konieczności decyzji fragmentarycznej, dotyczącej choćby najbardziej uzasadnionego postulatów międzynarodowego, ale rujnującego ich równowagę, może szluczną, lecz z takim trudem zdobyty i utrzymaną, bez widoków na kompensatę w innych dziedzinach”.

W tym konkretnym wypadku projekt o rozjemce celnym był wogóle niedostosowany do wymogów życia i spotkał się nietylko z niechęcią ze strony państw agrarnych, co jest rzeczą zresztą zupełnie zrozumiałą, ale nawet ze sprzeciwami niektórych państw wysoko przemysłowych m. in. Francji. Czy z tego więc wynika że Stany Zjednoczone Europy, mające — według określenia Brianda — na celu „zespolecie się państw europejskich na podstawie gospodarczej, a później także politycznej” są mrzonką nieziszczalną? By najmniej.

Już obecnie — pomimo zdawałoby się nieprzewidywalnych przeszkód — wyraźnie zarysowują się kontury przyszłej Pan-Europy, jakkolwiek najprawdopodobniej od biegać ona będzie znacznie od pierwotnych koncepcji. Stany Zjednoczone Europy narzucają się zresztą jako konieczność dziejowa. Utwierdza nas w tym przekonaniu dr. Mieczysław Szawleski, kierownik Biura Ekonomicznego Banku Polskiego, który ogłosił w ostatnim zeszycie czasopisma „Sprawy obce” ciekawy szkic, poświęcony temu zagadnieniu. Zawiera on nie zwykle wnikliwą analizę, która

ze wszechmiar zasługuje na uwagę.

Okazuje się, że jako bankier świata, miała Europa przed wojną 30 miliardów dolarów netto inwestowanych zagranicą, nie wliczając Stanów Zjednoczonych. Po wojnie stan zadłużenia europejskiego wobec Stanów Zjednoczonych ocenia się minimalnie na 16 miliardów dolarów. Jeszcze w r. 1928 z 2 miliardów dolarów inwestowanych przez Amerykę zagranicą, Europa otrzymała przeszło połowę.

Nie lepiej przedstawia się sprawa w handlu światowym, w którym udział Europy w r. 1913 wynosił około 60 proc., natomiast współczesne spadł do połowy obrotów światowych. W ten sposób gospodarstwo światowe weszło w proces radykalnej przebudowy. Hegemonia gospodarcza nad światem przesunęła się z brzegów Atlantyku nad brzegi Pacyfiku.

Należy przyjąć pod uwagę, że wszystkie państwa europejskie przechodzą podobne trudności gospodarcze, a wspólne troski zmuszają do poszukiwania wspólnych środków pomocy. Następuje coraz widoczniejsze przechodzenie od autarchii do solidaryzmu europejskiego. Z każdym rokiem rośnie ilość instytucji międzynarodowych dla współpracy intelektualnej i gospodarczej. Obecnie istnieje około 1 i pół tysiąca związków międzynarodowych, z których około 600 ma siedzibę w Genewie. Ponad granicami państw są montowane coraz liczniejsze kartele, a wreszcie powstaje Bank Międzynarodowy. Poczucie solidarności europejskiej coraz wybitniej wzrasta i wzrastać będzie pod wpływem ducha rewolty społecznej płynącej ze Wschodu, a zwłaszcza taranu su-

premacji gospodarczej ze strony Ameryki.

Racjonalizacja i masowość produkcji dla terenu, obejmującego 300 milionów konsumentów przy tańszej niż amerykańska robociznie i lepszej technicznej inwencji, ułatwiłaby przemysłowi europejskiemu w ramach bariery celnej ochronę rynku wewnętrznego i pożądaną ekspansję na zewnątrz. Wreszcie koncentracja rozproszonych obecnie kapitałów przyciągnie do Europy zachwianą pozycję bankiera świata.

Założeniem Pan-Europy staje się już rosnące zbliżenie francusko-niemieckie, na realnym podłożu odrodzonej siły finansowej Francji i rozbudowy przemysłowej Niemiec. Koło tej konstelacji poczną się niezawodnie grupować inne układy planetarne, z biegiem czasu prowadząc do stopniowej, mozolnej i długiej realizacji „sztafetu gwiazdowego” Stanów Zjednoczonych Europy, które byłyby etapem do stworzenia federacji światowej, obejmującej w przyszłości federację amerykańską, azjatycką, sowiecką i brytyjską.

To też słusznie konkluduje dr. Szawleski, że podjęcie głębszych studiów w tym zakresie staje się ważne, aktualne i pożądane. Ważne, gdyż problemy takie trzeba na własnym gruncie przemysłu z góry do końca — nie dać własnego wysłania przez fakty obce zaszkodzić. Aktualne, ponieważ od Zachodu płynie ku nam coraz większy nacisk, aby zrezygnować z wielu bastionów gospodarczych. Pożądane, bo warunki, z jakich wynika myśl sfederowania Europy, nie są chwilowe ani przypadkowe, lecz ciągłe i rozwijające się.

M. G.

Wkrótce na ekranie kina „CAPITOL”

ARABKA

Harry Liedtke, Marja Jacobini.

Wznowienie!

DZWONNIK

Z NOTRE DAME

Lon Chaney, Norman Kerry, Mary Pickford

URODA ŻYCIA

wg. nieśmiertelnej powieści Stefana Żeromskiego

Adam Brodzisz, Nora Ney, E. Bodo B. Samborski,

2801

17.000.000 obiadów dziennie

wydawać mają nowe kuchnie-fabryki w Rosji

Działacze sowieccy zajęci są obecnie opracowywaniem pięcioletniego planu odżywiania publicznego. W myśl tego planu fabryki kuchnie, które już teraz zakładane są w niektórych miastach sowieckich, wydawać mają dziennie od 15 do 17 milionów obiadów.

Opracowywany plan pięcioletni przewiduje wybudowanie w całym państwie w ciągu najbliższych pięciu lat 6755 „fabryk jedzenia”, a mianowicie: 6400 mniejszych, w których przygotowywane będzie jedzenie dla 1000 — 3000 osób, 343 średnich (na 5000 osób), i 12 wielkich, z których każda przygotowywać będzie jedzenie dla 40,000 osób.

Powyższy plan dotyczy jedynie odżywiania publicznego ludności miejskiej. Na woj „kolektywne odżywianie” przeprowadzone ma być w sposób jeszcze radykalniejszy, bowiem, — w myśl planu pięcioletniego, po upływie pięciu lat fabryki — kuchnie wydawać mają jedzenie 82 milionom osób. W ten sposób funkcjonować mają na wsi rosyjskiej specjalne kuchnie ruchome (w ogólnej ilości 172,000 szt.), które rozwieźć będą jedzenie po całym kraju i umożliwią rolnikom spożywanie posiłków bez przerywania na dłuższy czas pracy w polu.

NAJWIĘKSZA OFIARA KOBIETY

GRAJĄ:
BILLIE DOVE
I NOAH BERRY

WKRÓTCE

RADJO

detektory, słuchawki w największym wyborze po cenach przystępnych

RADJO-LLOYD,
PRZEJAZD 8, TEL. 158-08

2808

Teatr Świetlny
CASINO



Dzisiaj i dni następnych!

GERDA MAURUS
GUSTAV FRÖHLICH

w dramacie miłosnym na tle walk z jarzmem carskim pod tytułem:

ZDRADA STANU

NAD PROGRAM: TYGODNIK FILMOWY

Orkiestra pod kierunkiem L. Kantora. 2849
Początek seansów o godz. 4.30, 6, 8 i 10

Konferencja londyńska zerwana

„Nie warto, abym tu siedział, wyglądając przez okno hotelu, jaka jest pogoda” -- powiedział Briand i wyjechał z Londynu

LONDYN, 20 marca. (Pat.) — Złota zblizone do konferencji morskiej poruszone są niespodziewaną decyzją Brianda wyjazdu w czwartek do Paryża. O godz. 9 wiecz. Mac Donald złożył wizytę Briandowi, poczem obaj spożyli razem obiad, po którym o godzinie 11 Briand za komunikował dziennikarzom swą decyzję wyjazdu, tłumacząc ją niezbędnością swego udziału w obradach komisji spraw zagranicznych i podkreślając, że nie wie, czy będzie mógł powrócić do Londynu w sobotę razem z premierem Tardieu. Decyzja Brianda oszołomiła wszystkich nikt bowiem nie zdaje sobie sprawy, czy ma to oznaczać zakończenie rokowań ze strony Francji, czy też przeciwnie.

zwłaszcza, że przyjazd Tardieu uważany jest za niepewny.

LONDYN, 20 marca (PAT.) — Briand oświadczył, że wyjeżdża dziś do Paryża, zaś w końcu tygodnia powróci do Londynu wraz z Tardieu.

LONDYN, 20 marca. (Pat.) — Przed wyjazdem z Londynu Briand zauważył: nie warto, abym tu siedział, wyglądając przez okno w hotelu, jaka jest pogoda. Powrócę, jak tylko będzie tu dla mnie robota.

LONDYN, 20 marca. (Pat.) — Delegaci amerykańscy i angielscy na konferencję morską czy nią w dalszym ciągu zbiorowe wysiłki, celem ruszenia konferencji z martwego punktu, który spowodowały trudności porozumienia franko - italskiego. —

Wczoraj wieczorem w ciągu 2 godzin naradzali się z sobą Mac Donald, Alexander, Stimson i Morrow, oraz eksperci angielscy Craigie i Bellairs. Narady dotyczyły w dalszym ciągu cyfr tonażowych francuskich i italskich. Mac Donald był następnie na obiedzie z Briandem i Craigiem. Briand wyjechał dzisiaj do Paryża. Dzisiaj rano pracowali dalej rzeczoznawcy techniczni, a wieczorem Mac Donald spotkać się ma z Grandhim. Duże nadzieje łączą z naradami które odbyć się mają w końcu bieżącego tygodnia. Ogólnie sądzą, że obecny stan rzeczy nie może trwać do nieskończoności i jeżeli konferencja ma dać wyniki realne, to sytuacja musi ulec zmianie w ciągu bieżącego tygodnia.

Zamówienia i inwestycje rządowe w celu ratowania zagrożonego przemysłu

WARSZAWA, 20 marca. (P. A. T.) — Dnia 20 b. m. odbyło się pod przewodnictwem pana premiera Bartla posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów.

Na posiedzeniu tem rozpatrzono m. in. sprawy, związane z dalszym usprawnieniem i u-normowaniem handlu zbożem,

sprawy, związane z opieką nad emigrantami i ulepszeniem prze-wozu emigrantów liniami transatlantycznymi, wreszcie sprawy zabezpieczenia przemysłu o-czyszczania olejów roślinnych przed nadmierną rozbudową.

Pozatem komitet ekonomiczny, po wysłuchaniu szczegółowego sprawozdania pana ministra przemysłu i handlu o wykonaniu uchwały komitetu ekonomicznego z dnia 4.II b. roku, dotyczącej wykorzystania zamówień i inwestycji rządowych dla złagodzenia ciężkiej sytuacji w przemyśle, stwierdził, że prace podjęte w tym kierunku przez rząd, posuwają się pomyślnie naprzód. Część ob-lanków rządowych przesunięta już została z dalszych okresów budżetowych na kwartały I i II bieżącego roku, co winno ułatwić sytuację niektórych przemysłów.

Komitet ekonomiczny postanowił nadto, aby akcja powyż-

sza prowadzona była w dalszym ciągu i wobec tego ministrowie wezwani zostali do przedłożenia ministerstwu przemysłu i handlu materiałów, obejmujących plan inwestycji na okres przyszłych trzech lat.

Wybuchy w katedrze św. Jura podczas nabożeństwa z okazji imienin marszałka Piłsudskiego

LWÓW, 20 marca. — Cerkiew św. Jura we Lwowie była we środę rano widownią dwóch występów ukraińskiej organizacji wojskowej.

O godz. 8,45 po ukończeniu oficjalnej mszy św. na intencję marsz. Piłsudskiego, rozległa się u wejścia do cerkwi potężna detonacja, po której chmury dymu zaległy świątynię. Ks. biskup Budka, który w momencie eksplozji nie zszedł jeszcze ze stopni ołtarza, po biegu natychmiast na miejsce wybuchu, uspokajając po drodze publiczność, złożoną przeważnie z uczniów gimnazjalnych.

Na miejscu eksplozji zwrócił się do biskupa uczeń III kl. gimnazjalnej, Dmytro Błaszczuk, z oświadczeniem, że gdy udawał się na chór, kopnął nogą jakiś przed-

miot leżący na ziemi, który eksplodował, raniąc go.

Bezpośrednio po pierwszym wybuchu aresztowano kręcącego się obok cerkwi Włodzimierza Mukłiewicza, brata bojowca U. W. O., przebywającego obecnie w Belgji.

Przy rewizji znaleziono u Mukłiewicza ulotki U. W. O., wydane z okazji imienin marsz. Piłsudskiego, pełne obelżywych zwrotów.

W niespełną godzinę potem, po skończeniu drugiego nabożeństwa, w chwili, gdy młodzież gimnazjalna opuściła świątynię, nastąpiła druga eksplozja materiału wybuchowego na kamiennym tarasie cerkwi.

Wiadomości te wywołały we Lwowie wielkie wrażenie.

Bez zeznań oficerów

złożone będzie sprawozdanie z przebiegu zajęć paźdzniernikowych w sejmie

Warsz. korespondent „Głosu Porannego“ telefonuje:

Komisja do zbadania zajęć w sejmie w dniu 31 października na posiedzeniu w dniu 20 b. m. stwierdziła, że zaproszeni do złożenia zeznań poszczególni oficerowie wojsk polskich przesłali na ręce przewodniczącego komisji jedno-brzmienne odpowiedzi, że o wezwaniu zameldowali swej przełożonej władzy wojskowej, celem uzyskania od niej zezwolenia do stawania przed komisją. Komisja stwierdziła, że jeden z pp. oficerów,

wezwany dawniej na jedno z wcześniejszych posiedzeń komisji, od dłuższego czasu ani zezwolenia, ani odpowiedzi na swój meldunek nie otrzymał, doszła do przekonania, że przesłuchanie powyższych świadków stało się niemożliwe. W tych warunkach, gdy przez zeznania dotychczas przesłuchanych świadków stan rzeczy został należycie oświetlony, komisja uznała prace swe za zakończone i upoważniła sprawozdawcę komisji do złożenia sprawozdania z przeprowadzonych badań na plenum sejmu.

Obradować--czy nie?

B. B. demonstracyjnie opuszcza komisję.—Posiedzenie sejmu odroczone do wtorku

Warszawski korespondent „Głosu Porannego“ (Fr.) telefonuje:

Na terenie sejmu toczy się obecnie walka o to, czy podczas przesilenia gabinetowego komisje i plenum izb powinny obradować. Jak wiadomo klub BB. powziął niesłychanie ostrą, pełną pogroźek rezolucję przeciwko pracom parlamentu w czasie kryzysu rządowego. W dniu wczorajszym pos. prof. Mekowski, przewodniczący komisji konstytucyjnej sejmu, odpowiedział na wezwanie szeregu posłów, że nie uważa za możliwe

zwołanie posiedzenia tej komisji przed ukończeniem przesilenia.

Natomiast odbyło się posiedzenie podkomisji rolnej, z której demonstracyjnie wyszły przedstawiciele klubu BB. w związku z całą akcją BB oraz rozmowami, prowadzonymi przez marsz. Szymańskiego.

Marsz. Daszyński zdecydował wczoraj po południu odwołać zapowiedziane na najbliższy poniedziałek posiedzenie plenum sejmu. Odbyć się ono we wtorek, dnia 25 b. m.

Samolot sowiecki

spadł z oficerami na terytorjum polskiem

WILNO, 20 marca. (PAT.) — Z Głębokiego donoszą, że w odległości 14 km. od Hermanowicz, a 22 km. od granicy sowieckiej

opadł samolot sowiecki, którego załogę stanowili dwaj oficerowie — pilot i obserwator. Samolot zapatrzonny był w karabin maszynowy; lotnicy uzbrojeni byli w rewolwery. Pasażerowie nie doznali żadnych obrażeń, natomiast somo lot po opadnięciu zaczął się palić. Pożar ugasiłi przybyli mieszkańcy okolicznej wioski.

Lotnicy, którzy utrzymują, że zbłądziwszy, musieli lądować na terytorjum polskiem, odstawieni zostali do Głębokiego, gdzie zajęły się nimi władze wojskowe. Zostaną oni wydani władzom sowieckim.

Złodzieje u sekretarza poselstwa duńskiego w Warszawie

WARSZAWA, 20 marca. (P. A. T.) — Przy ulicy Polnej nr. 46 do mieszkania p. Hoffmajera sekretarza poselstwa duńskiego dostali się złodzieje. Co skradziono i na jaką sumę — nie ustalono

Córeczka Dymczy wczoraj zmarła

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ (Fr.) telefonuje:

W tych dniach prasa warszawska doniosła o narodzinach córeczki p. Dymczy, utalentowanej artysty „Qui pro Quo“. W dniu wczorajszym córeczka ta zmarła. P. Dymcza, który w ostatnim programie teatryku kreuje cztery role i stanowi filar programu, jest zmuszony, pomimo swej bolesnej żaloby, bawić publiczność warszawską.

Los pos. Szpieberga

Warsz. koresp. „Głosu Por.“ (Fr.) telefonuje:

Sąd najwyższy odroczył decyzję co do mandatu posła komunistycznego z Łodzi, p. Szpieberga, do najbliższego poniedziałku.

Ziemia się chwieje na Górnym Śląsku

KATOWICE, 20 marca. (Pat.)

Na terenie Świętochowie i Królewskiej Huty, Wielkich Hajduków odczuto dziś, około godz. 15.45 wstrząs podziemny, który trwał około 3 sekund; w słabszym stopniu odczuto go również w Katowicach. Wstrząśnienie to pochodziło prawdopodobnie z detonacji podziemnych, wywołanych robotami w kopalniach. Wypadku z ludźmi nie stwierdzono.

Zmiany w poselstwie Z.S.S.R. Po Bogomołowie i Kuliabce — Kociubiński

Warszawski koresp. „Głosu Porannego“ (Fr.) telefonuje:

W poselstwie sowieckim w Warszawie nastąpił w ostatnich czasach szereg zmian personalnych na kierowniczych stanowiskach. Stanowisko posła opuścił, jak wiadomo, p. Bogomołow, od-

wolany został do Moskwy sekretarz poselstwa p. Kuliabko, w dniach najbliższych zaś opuszcza Polskę długoletni radca poselstwa, p. Kociubiński, który przechodzi na wysokie stanowisko do Charkowa.

Demonstracja bezrobotnych w New Yorku

NOWY JORK, 20 marca. —

W Nowym Jorku doszło wczoraj do nowych wystąpień bezrobotnych. Mianowicie w czasie rozdawania przez funkcjonariuszów armji zbawienia porcji chleba, tłum złożony z około 1000 osób, rzucił

się na dwa samochody ciężarowe naladwane chlebem rozbił je i zawartość zrabował. Policja wezwana na miejsce wypadku zlikwidowała zajście przy użyciu bomb łzawiących.

Dr. med. 2107.

S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych leezenie światłem, badanie krwi i wydzielin

Andrzeja 5. telef. 159-40

Przyjmuje od 8—11 i od 5—9 wiecz w niedziele i święta od 9—1

Oddzielna poczekalnia dla pań

Rozwód w Monaco Separacja pary książęcej

MONTE CARLO, 20 marca. — (PAT.) — Wyższa rada prawnicza Monaco rozpatrywała na posiedzeniu tajnym wyrok w sprawie separacji pary książęcej. Wyrok zostanie wydany niezwłocznie.

Sigurd Ibsen



syn znakomitego poety, b. premier norweski ciężko zachorował

Sowiecki reżyser Eisenstein wydalony z Francji

PARYŻ, 20 marca. (AW) — Władze francuskie wydały zakaz dalszego pobytu na terytorium Francji znanemu sowieckiemu reżyserowi filmowemu, Eisensteinowi, twórcy filmów propagandowych „Krażownik Potiomkin“ i „Linja generalna“.

Polowanie na psy w Sowietach

RYGA, 20 marca. — (ATU) — Władze sowieckie zwróciły uwagę na fakt, że obecnie skóry psie i kocie są ogromnie poszukiwane na rynkach europejskich. To też Sowiety postanowiły wyzyskać tę koniunkturę i wydały wojnę psom i kotom. Setki tych stworzeń są nielitościwie zabijane, a skóry ich sprzedawane zagranicą. W wojnie tej oszczędza się tylko dobermanów owczarki i buldogi, gdyż te gatunki trzyma się przy armii.

12 marca 1935 r. wojna domowa w Indjach

AHMEDABAD, 20 marca. (P. A. T.) — Gandhi otrzymał tajemniczy list, pochodzący rzekomo z kół rewolucyjnych hinduskich. Według słów listu, hindusi w ciągu trzech lat będą popierali z całą energią stowarzyszenia rewolucyjne w całym kraju. poczem w dniu 12 marca 1935 r. wypowiedzą wojnę domową, o ile metody walki pokojowej nie dadzą rezultatów.

Eksmitować szpital chce zarząd fabryki w Pabjanicach

W budynku, należącym do firmy R. Kindler w Pabjanicach znajduje się szpital kasy chorych.

Przed niedawnym czasem zarząd fabryki wymógł prawo najmu budynku, w którym mieści się szpital, ponieważ budynek ten potrzebuje dla własnego użytku. Zarząd powiatowej kasy chorych, ze względu na to że szpital żadną miarą nie może być zniesiony, wszedł w pertraktacje z administracją fabryki, zamierzając budynek szpitalny nabyć na własność, czego jednak skutecznie nie był w stanie wobec żądań, wysuwanych przez firmę.

Obecnie, jak się dowiadujemy firma wspomniana występuje na drogę sądową, żądając eksmisji szpitala kasy chorych. (w)

Dziedzictwo zmarłego Primo de Rivery

Druga fala dyktatury

może stać się wstępem do demokratycznej republiki hiszpańskiej

Stosunki w Hiszpanji wyjaśniają się powoli, ale systematycznie. Upadek Primo de Rivery przyjęła opinia w Europie jako upadek dyktatury. Jednak orjentujący się w stosunkach ludzie zdawali sobie sprawę, że obalenie dyktatora, w chwili gdy ten zabierał się do likwidacji swej dyktatury i przywrócenia instytucji demokratycznych, oznacza coś innego. Uwagę zwracał też fakt, że dymisji Primo de Rivery domagała się najgłośniej prasa klerykałno-konserwatywna, reprezentująca interesy najczarniejszej reakcji w Hiszpanji. Dobrze poinformowany o stosunkach „Daily Herald“ londyński, organ Labour Party, pisał już 29 stycznia, że „rezygnacja Primo de Rivery nie oznacza bynajmniej końca dyktatury w Hiszpanji. Nowy rząd będzie rządem króla i jego generałów. Primo de Rivera poznał błędy swego regimenu i miał odwagę się do nich przyznać, lecz Burboni, którzy rządzą Hiszpanją, pójdą dalej drogą uznaną przez Primo de Riverę za błędną i niemożliwą. Konflikt jaki nastąpi za rządów Primo de Rivery lecz był odsuwany w dal zapomocą obietnic koncesji zaostrzy się obecnie“.

Ze prognostyk „Daily Herald“ nie był mylny, to udowodniły zaraz pierwsze kroki rządu Berenguera. Już na posiedzeniu 11 lutego zarządził on rewizję dekretu Primo de Rivery o wyborach do rad miejskich. W myśl tego dekretu nowe rady miejskie miały zostać wybrane w małych miastach w drodze wyborów powszechnych, a w wielkich w drodze wyborów kurjalnych. Rząd Berenguera postanowił, że wyborów nie będzie a nowe rady miejskie będą się składały w połowie z dawnych członków, którzy otrzymali największą ilość głosów w czasie trzech wyborów dokonanych przed rokiem 1923, a w drugiej połowie z obywateli płacących największe podatki bezpośrednio. Na tem samym posiedzeniu uchwalono przeprowadzić oszczędności przez zredukowanie budżetu ministerstwa... pracy, stworzonego przez de Riverę.

Król i jego generałowie przełiczyli się jednak. Zdawało im się, że naród hiszpański będzie tak uszczęśliwiony pozbyciem się dyktatury de Rivery, że z rozkoszą poda kark pod jarzmo dyktatury Alfonsa XIII i będzie można „urządzić wybory“ według starej, wypróbowanej recepty zapewniającej rządowi zdecydowaną większość, albo wcale ich nie urządzać. Znał on z depezy zajęcia w Hiszpanji wykazały jednak jaknajdowodniej, że król jest jeszcze o wiele więcej i w szerszych masach znienawidzonym, niż stracony przezemni zmarły dyktator. Wołanie o wypędzenie Burbonów i zastąpienie monarchii republiką rozległo się w Hiszpanji jak długa i szeroka. Król i jego generałowie ujrzeni przed sobą lawinę, zagrażającą im zmieceniem.

Nie chcą jej się poddać bez walki. Depesze przynoszą wiadomości o koncentrowaniu żandarmerji przeciw robotnikom, o zakazach zgromadzeń, pogróżkach itp. Po dług ostatecznych wiadomości zaczy



Primo de Rivera.

nają już próbować metod, które z powodzeniem zastosował Mussolini we Włoszech. Przed kilku dniami gromada oficerów gwardji królewskiej ustawiła się na jednej z najludniejszych ulic Madrytu i zaczęła zaczepiać przechodzących studentów, zapytując każdego czy jest monarchistą czy republikaninem.

Każdego, który przyznał się do republikanizmu, bili szpicrutami. Tegoż samego dnia madryccy oficerowie kawalerji zawiadzili jednego z republikańsko nastrojonych profesorów, że jeśli student raz jeszcze zademonstruje przeciw królowi to oni, oficerowie kawalerji, zażądają za to rachunku od profesorów i wystrzelają ich jak psów.

Jeszcze tego samego dnia oficer, który kierował akcją „szpicrutową“, został tak pobity, że musiał no go odwieźć do szpitala wojskowego z ciężkimi uszkodzeniami ciała. Studenci ogłosili również publicznie, że odtąd będą chodzić po ulicy tylko z nabitemi rewolwerami w kieszeni i strzelać w razie napadu.

Rząd Berenguera steruje na wady autentycznego faszystwu. Fakt ten potwierdzają również ostatnie wiadomości, że wybory do kortezów (parlament) odbędą się niewiele wcześniej jak w październiku, a może znacznie później. Rząd jest narazie zajęty „fryzowaniem“ ordynacji wyborczej, gdyż ordynacja przygotowana przez de Riverę opierała się na 4-przymiotnikowym prawie wyborczym co nie przypada do smaku ani królowi, ani jego generałom. Jak będzie ta „okrojowana“ ordynacja wyborcza wyglądała to można sobie wyobrazić znając wzmiarkowaną powyżej ordynację wyborczą do rad miejskich. Narazie ogłoszono tylko, że kobiety nie otrzymają praw wyborczych, które im dawał dekret de Rivery.

Wszystko to nie oznacza jeszcze bynajmniej tryumfu faszystwu w Hiszpanji zwłaszcza na dłuższą metę, jest to tylko dowód, że nawet najbardziej zacofany kraj nie może się oprzeć prawom historycznym i podważyć faktu, że rząd jest zawsze wyrazem dążeń tej lub innej klasy społecznej.

„Daily Herald“ w tym samym artykule, który cytowaliśmy powyżej wyraża zdanie, że obecny kurs doprowadzi do demokratyzacji

Hiszpanji. Śmiało stanowisko demokracji hiszpańskiej nie dającej się zastraszyć ani groźbą ani szpicrutą zdaje się tę przepowiednię potwierdzać. Fazy historyczne

nie dają się przeskoczyć, ale upływają czasem bardzo prędko. Ta druga fala dyktatury w Hiszpanji może się stać wstępem do demokratycznej republiki hiszpańskiej.

Zwłoki dyktatora Hiszpanji przybyły już do stolicy

MADRYT, 19 marca. (PAT) — O godz. 7-ej po poł. pociąg wiozący zwłoki Primo de Rivery przybył na dworzec. Jedną z sal dworcowych zamieniono na kaplicę, w której złożono zwłoki.

Adjutanci b. dyktatora pełnili straż honorową. Przy zwłokach odprawiono kilka mszy świętych.

Na jednej z nich obecny był król i członkowie rządu.

Następnie zwłoki przewieziono na cmentarz San Izadora. Na czele szedł infant Ferdynand, jako przedstawiciel króla. Na ulicach porządek utrzymywało wojsko, które brało udział w pogrzebie, w którym uczestniczyły tłumy publiczności.

Gospodarka rządu dyktatury w latach 1923—1929

MADRYT, 20 marca. (ATU) Po kilkutygodniowym badaniu rachunków b. rządu dyktatury nowy minister finansów uzyskał nareszcie pogląd na całokształt położenia finansowego Hiszpanji, jak go pozostawiła w spadku dyktatura.

Według dokładnego obliczenia faktycznych dochodów i rozchodów zwyczajnego budżetu z lat 1923 — 1929 okazuje się, że rząd dyktatury wydał 2 miliardy 796 mil. pesetów więcej, aniżeli wynosiły dochody. Owe blisko 3 miliard

dy pesetów musiano pokryć pożyczkami. Publiczny dług Hiszpanji wzrósł pod rządami dyktatury o 4 milj. 710 milj. pesetów.

Mimo to minister finansów nie widzi powodów do szczególniejszego pesymizmu, albowiem w międzyczasie podniosły się bardzo znacznie przychody do kas podatkowych. Tak np. dochód z podatków był w roku ub. o 800 milj. pesetów większy aniżeli w latach poprzednich.

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi „SPLENDID“ Na aparatach „Western Electric“

Dzisiaj i dni następnych! Najwspanialszy przebieg sezonu!

Genjalny śpiewak i artysta filmowy

AL JOLSON

Jako

Śpiewak Jazzbandu

Historja życia artysty, który wyrwany z murów tradycji ghetta zdobył największą sławę. Tragedja genialnego śpiewaka, którego ojciec, kantor synagogalny wyrzekł się za zerwanie z tradycją i wbaczył surowy wyrok na jego śmierć, gdy Al Jolson w zastępstwie kantora śpiewał

pieśń pojednania

KOL NIDREI

Początek seansów o godzinie 6, 8 i punktualnie o 10-ej wlecz.



Zapisujcie się na członków LOPP.

DODATEK POWIEŚCIOWY „GŁOSU PORANNEGO” Z D. 21. III. 1930 R. Nr. 5.

MORD NA BOISKU

POWIEŚĆ SENSACYJNO-KRYMINALNA A. CHRISTIE.

Ciąg dalszy).

— Stara Franciszka służy w willi Genevieve od lat jedenastu, t. zn. służyła jeszcze u poprzednich właścicieli. Pozatem u państwa Renault służyły jeszcze dwie młode dziewczyny, Denisa i Leonja Oulard. Pochodzą one z Merlinville, z bardzo zacnej rodziny. W poczet służby wchodzi również szofer, którego pan Renault przywiózł z Anglii lecz akurat znajduje się on na urlopie. Syn państwa Renault, Jack, również bawi obecnie u państwa.

Komisarz skończył.

Pan Hautet zawołał:

— Marchaud!

Wszedł żandarm.

— Proszę przyprowadzić Franciszkę.

Mężczyzna zaszalutował i wyszedł. Wkrótce potem wrócił z przestraszoną Franciszką.

— Nazywacie się Franciszka Arriélet?

— Tak, panie.

— Czy oddawna służycie w willi Genevieve?

— Od lat jedenastu. Służyłam u wiceksiężnej. Gdy pani moja sprzedała willę, pozostałam w służbie u angielskiego „milora”. Nie przypuszczałam...

— O tem wiemy. A teraz powiedzcie nam, Franciszko, kto zamykał wieczorami główne wejście?

— Ja, proszę pana.

— A wczoraj wieczorem?

— Zamknęłam główne drzwi tak, jak zwykle.

— Czy jesteście tego pewna?

— Mogę przysiąc na wszystkie świętości, proszę pana.

— O której godzinie to było?

— Tak, jak codziennie, o wpół do jedenastej, proszę pana.

— A pozostali mieszkańcy domu? Czy wszyscy udali się już na spoczynek?

— Pani o dziesiątej poszła do sypialni. Denisa i Leonja ze mną udały się na górę. Pan był jeszcze w swoim gabinecie.

— Więc, o ile ktoś później otworzył drzwi, mógł to być tylko pan Renault?

Franciszka wzruszyła ramionami.

— Po co miałby to uczynić? Ładny pomysł! Zostawić otwarte drzwi, aby złodzieje lub bandyci mogli wejść bez przeszkód do willi. Mój pan nie był głupcem. A panią wypuścił przed tem...

— Jaką panią? O jakiej pani mówicie? — przerwał ostro sędzia.

— O tej pani, która go odwiedziła

— Czy tego wieczoru jakaś pani złożyła mu wizytę?

— Tak, proszę pana — była tego wieczoru i przychodziła prawie co wieczór.

— Kim jest ta pani? Czy ją znacie?

— Skąd mogę wiedzieć, kim ona była? — mruknęła stara.

— Wczoraj wieczorem jej nie wpuszczałam.

— Zdaje mi się, że chcecie zażartować z policji, — krzyknął sędzia, uderzając pięścią w stół. — Powiedźcie natychmiast, jak się nazywa owa dama, która wieczorami odwiedza pana Renault.

— Policja... policja... — mruzczała Franciszka. — Nigdy nie przypuszczałam, że mogę mieć do czynienia z policją. Ale wiem, kim jest ta pani. To jest pani Daubreuil.

Komisarz nie zdołał stłumić okrzyku zdumienia.

— Pani Daubreuil — z willi Marguerite.

— Tak, proszę pana. — To jest elegancka dama!

— Pani Daubreuil — szepnął komisarz, — niemożliwe.

— Voila, — krzyknęła Franciszka. — Tak się wygląda, gdy się mówi prawdę.

— Uspokójcie się, — rzekł sędzia śledczy. — Wierzymy wam, jesteście tylko zdumieni że pani Daubreuil i pan Renault... To nie ulega chyba wątpliwości?

— Skąd mogę o tem wiedzieć? Lecz cóż pan chce? Mój pan był angielskim „milorem” i miał dużo pieniędzy — a pani

Daubreuil jest biedna, lecz przystojna i elegancka, choć żyje ze swą córką w zupełnym odosobnieniu. Bez wątpienia ma ona przeszłość! Nie jest już bardzo młoda, ale może się podobać. Nie raz już widziałam, jak patrzyli się na nią mężczyźni, gdy szła ulicami naszego miasteczka. Pozatem wydaje ona ostatnio o wiele więcej pieniędzy — o tem wie całe miasto. Jej oszczędności zaś zostały wyzerpane.

Pan Hautet poglądził swą bródkę.

— A pani Renault? — spytał wkońcu. — Jak zachowywała się ona wobec tej... przyjaciółki?

Franciszka wzruszyła ramionami.

— Była zawsze bardzo uprzejma i grzeczna dla wszystkich ludzi. Miało się wrażenie że pani nic nie podejrzewa. Ale mimo to jestem pewna, że serce jej krwawiło. Widziałam, że z dnia na dzień staje się ona bledsza i szczuplejsza. Od miesiąca zmieniła się nie do poznania. Lecz i pan się zmienił. Widocznie gnębiły go jakieś troski. Widać było, że goni on resztkami sił.

— Więc mówicie, że pan Renault przedtem już wypuścił panią Daubreuil? O której to mogło być godzinie?

— 25 minut po dziesiątej, proszę pana. Słyszałam, jak wychodzili z gabinetu i szli do drzwi wejściowych. Pan powiedział dobranoc — i zamknął za panią Daubreuil drzwi.

— Czy wiecie kiedy pan Renault udał się na spoczynek?

— Tak, słyszałam, jak w 10 minut po nas szedł na górę. Schody trzeszczały tak głośno, że słyszy się zawsze, gdy ktoś wchodzi lub schodzi.

— A pozatem nie słyszeliście przez całą noc żadnego niepokojącego hałasu.

— Nie, proszę pana.

— Kto ze służby zszedł dziś pierwszy na dół?

— Ja, proszę pana. Odrazu zauważyłam, że drzwi są niezamknięte.

— A jak się przedstawia sprawa parterowych okien? Czy wszystkie były zamknięte?

— Tak wszystkie. Poza uchyloną drzwiami, wszystko znajdowało się w porządku.

— Możecie odejść, Franciszko.

Służąca podeszła do drzwi. Na progu obejrzała się i rzekła:

— Chciałam jeszcze powiedzieć, że ta pani Daubreuil jest złą kobietą. O tak, jedna kobieta ta zna drugą. Nie zapominajcie panowie o tem, że jest to zła kobieta.

— Leonja Oulard, — rzekł sędzia.

Zjawiła się Leonja, załana łzami. Opowiedziała, jak znalazła swą panią, związaną i zakneblowaną. Tak samo, jak Franciszka, nie słyszała w nocy żadnego hałasu.

Następnie przesłuchano jej siostrę, Denisę. Również i ona stwierdziła, że pan jej w osta-

lnich czasach bardzo się zmienił.

— Codziennie stawał się bardziej mrukliwy. Jadł coraz mniej. Był dziwnie zgnębiony. Prawdopodobnie jakaś tajemnicza mafja deptała mu po piętach. Dwóch zamaskowanych ludzi — co to mogli być za jedni? Jakaś straszna banda!

— To jest możliwe, — rzekł sędzia śledczy. — Czy panienka wpuszczała wczoraj wieczorem panią Daubreuil?

— Wczoraj wieczorem nie, proszę pana, ale przedwczoraj

— Przed chwilą Franciszka powiedziała nam, że pani Daubreuil była tu wczoraj wieczorem!

— Nie, proszę pana, wczoraj nie była. Coprawda, wczoraj wieczorem przyszła jakaś dama do pana Renault, ale to nie była pani Daubreuil.

Na dalsze pytania sędziego Denisa uparcie obstawała przy tem, co powiedziała. Znała ona dobrze z widzenia panią Daubreuil. Ta pani, która była wczoraj wieczorem u pana Renault miała również ciemne włosy, ale była niższa i o wiele młodsza.

— Czy panienka widziała już kiedyś przedtem tę panią?

— Nigdy jej nie widziałam, proszę pana. — Po chwili wahania Denisa dorzuciła: — Zda je mi się, że to była angieltka.

— Angieltka?

— Tak, angieltka. Dobrą francuzczyzną spytała o pana Renault, ale z akcentu można było poznać, że nie jest ona francuzką. Pozatem w gabinecie pan Renault rozmawiał z nią po angielsku.

— Czy panienka słyszała o czem mówili? To jest, czy panienka rozumie po angielsku?

— Mówię dobrze po angielsku, — rzekła z dumą Denisa.

— Lecz ta pani mówiła tak prędko, że nie można było rozróżnić słów. Usłyszałam tylko ostatnie słowa pana Renault, które rzekł do niej, otwierając drzwi. Brzmiały one: — Yes yes — but for Heavens sake go now! —

— Dobrze, już dobrze, dzięki, może panienka odejść — rzekł nerwowo sędzia.

Po wyjściu Denisy, kazał on znów przywołać Franciszkę. Zapytał ją, czy czasem nie omyliła się, mówiąc, że ostatniego wieczoru pani Daubreuil złożyła wizytę panu Renault



Z powodu
niebываłej
frekwencji
jeszcze dziś

Pierwszy raz w Łodzi! Tylko dla dorosłych od lat 17

HYGIENA SEKSUALNA

Rewelacyjny i n. poruszający niesłychanie doniosłe zagadnienia, o których wszyscy wiedzieć powinni:

— — — Bilety bezpłatne nieważne. — — —

Z rozporządzenia władz,
film dla pań i panów
razem wyświetlać nie
wolno.

Dzisiaj i codz. od godz. 4-ej do 8-ej w.
seanse dla Pań, następne seanse wyłącznie
dla panów.



Skrzydłata flota

Nowe władze atletów Łodzi

Prezesem związku został ponownie wybrany p. O. Dressler

W ubiegły poniedziałek odbyło się walne zebranie łódzkiego okręgowego związku atletycznego, na którym dokonano wyborów nowych władz związkowych.

Wybory dały następujący rezultat:

Prezes — p. O. Dressler, wiceprezes B. Maciejewski, funkcję sekretarza i skarbnika związku powierzono p. St. Pieczewskiemu, członek zarządu p. M. Cwillich, kapitan związkowy p. Berger.

Skład wydziału sportowego stanowią pp. Hemdziński, Maciejewski, Sztern, Debczyński. Komisja rewizyjna: pp. Kurpito wicz, Sztern, Nowak.

Pierwszym krokiem nowego zarządu, jest zorganizowanie mistrzostw okręgowych, które jak już donosiliśmy, odbędą się w dniach 22 b. m., o godzinie

19 i 23 b. m. o godz. 17 w lokalu „Siły“, przy ul. Głównej nr. 17. Do zawodów o mistrzostwo przystąpiło 80 zawodników zgłoszonych przez kluby: Siła, Bar - Kochba, Widzewska Manufaktura, Unja, Sokół, oraz

Kruszender i Makabi z Pabjanic.

Zawody te zapowiadają się bardzo interesująco, ze względu na wysoką formę, jaką zdradza ją na treningach poszczególni zawodnicy.

W obronie pokrzywdzonego Rubina Bar-Kochba złożyła protest do Polskiego związku bokserkiego

Donosiliśmy już o niefortunnym orzeczeniu sędziów punktowych, którzy spotkanie o mistrzostwo okręgu Jabłoński — Rubin uznali na korzyść pierwszego, krzywdząc w ten sposób niemiłosiernie bezsprzecznie lepszego Rubina.

Jak wiadomo, Bar - Kochba, stając w obronie swego zawodnika, po ogłoszeniu tego wyniku

złożyła protest. Protest ten został rozpatrzony przez specjalną komisję, która pretensje Bar Kochby odrzuciła. Zażalenie tu należy niespotykany dotychczas fakt, iż w skład komisji odwoławczej, złożonej z 4-ch osób, weszli pp. sędziowie punktowi i sędzia ringowy tych zawodów, no, a przecież trudno było spodziewać się, by panowie ci wydali sami na siebie wyrok potępiający. To też fakt powołania komisji odwoławczej w tym składzie należy uważać za krok mocno nieogledny ze strony Ł. O. Z. B.

Rozumie się, że wyrok wydany w tych warunkach nie może nikogo zadowolić, a tembardziej Bar - Kochbę, to też postanowiła ona wytoczyć sprawę do polskiego związku bokserkiego, by jednostki niezainteresowane ją rozpatrzyły. Czy jednak tam, pod względem formalnym Bar-Kochba dowiedzie swej racji, przewidzieć trudno, w każdym jednak razie moralnie wyrządza to tak jej, jak i Rubinowi wielką krzywdę, co wszyscy stwierdzają jednogłośnie.

Więc jak ją naprawić?

Meczem Ł.T.S.G.— Polonia

kieruje p. Arczyński

Niedzielnym pierwszym spotkaniem ligowym beniaminów ligi ŁTSG. z Polonią w Warszawie kieruje znany sędzia krakowski p. Arczyński. Jednocześnie dowiadujemy się, że rodzianin p. Hanke Zygmunt kieruje meczem ligowym Warta — Ruch w Poznaniu.

Geyer — Gentleman Mecz drużyn fabrycznych

W niedzielę, dnia 23 b. m. o godz. 11-ej rano na boisku Turystów przy ul. Wodnej nr. 10, odbędzie się spotkanie w piłkę nożną pomiędzy drużynami K. S. „Gentleman“ a K. S. „Geyer“.

Zawody te zapowiadają się nadzwyczaj ciekawie ze względu na to, iż będzie to pierwsze spotkanie dwóch drużyn fabrycznych w tym roku przed majacymi się odbyć wkrótce zawodami o mistrzostwo.

Mistrz Krakowa przyjeżdża do Łodzi

Po wspieranych sukcesach odniesionych przez mistrzowską drużynę ping - pongową Łodzi Hasmonę, klub ten postanowił obecnie zmierzyć swe siły z mistrzem Krakowa — drużyną Orleńską. Spotkanie odbędzie się w najbliższych dniach w Łodzi.

Prezes egzekutywy Makabi zawita w niedzielę do Łodzi

W niedzielę, dnia 23 b. m. przyjeżdża do Łodzi z Warszawy prezes egzekutywy oddziału polskiego wszechświatowego związku „Makabi“, celem zorganizowania i utworzenia okręgowego związku województwa łódzkiego. Zebranie powyższe odbędzie się w niedzielę, dnia 23 b. m. o godz. 16-ej w lokalu ŁOZPN. (Piotrkowska 150) z udziałem wszystkich żydowskich towarzystw województwa łódzkiego.

Lewina, Rozentala, Wajnwurcla, Zylberbauma I, Zylberbauma II, Suchowski, Winnykamienka, Minca i Szterna.

Dziś obradują motocykliści Bar Kochby

W piątek, dnia 21 b. m. o godz. 20-ej odbędzie się w lokalu „Bar-Kochby“ walne zebranie sekcji motocyklowej, gdzie utworzone zostanie kierownictwo sekcji. Sekcja ta liczy przeszło 30 członków.

Skład Bar-Kochby na mistrzostwa atletyczne Łodzi

Do okręgowego mistrzostwa w podnoszeniu ciężarów, odbędzie się mającego 22 i 23 b. m. kierownik sekcji atletycznej „Bar - Kochby“ p. M. Cwillich wystawia następujących zawodników: Wajngartena,

Dr. med. 2472
EDWARD
REICHER
Choroby skórne i weneryczne
Leczenie diatermją. Elektroterapia.
Poludniowa 28
Od 8—10 rano, 12—2, 7—8.30 w.
W niedziele od 9—2

Budapeszteńska para



(p-na Rötter i p. Szollas) zdobyła mistrzostwo Europy w figurowej jeździe na lodzie.

Kaluża na meczu Turyci — Legja

W dniu wczorajszym Turyci otrzymali telegraficzne potwierdzenie z Legji stołecznej na rozegranie spotkania w Łodzi w niedzielę. Legja przybywa do Łodzi w najsilniejszym składzie wraz z Kalużą na środku ataku. Jak wiadomo doskonały ten piłkarz, wielokrotny inter-

nacjonal przeniósł się do Warszawy na kurs trenerów piłkarzy, zasilając jednocześnie sekcję piłkarską Legji stołecznej. Kaluża czynny już był w Legji na niedzielnym meczu w Niemczech przeciwko Brandeburgo-wi.



Dziś i dni
następnych!

Rewelacyjne arcydzieło słynnego realizatora
GEORGE FITZMAURICE

JEGO NIEWOLNICA

Potężny dramat namiętności ludzkich, rozgrywający się w New-Jorku i na wyspach malajskich.

W rolach głównych: Najpiękniejsza kobieta Ameryki

DOROTA MACKAIL i 100-procentowy mężczyzna **MILTON SILLS**

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyrekcją A. CZUDNOWSKIEGO.

Początek seansów o godz. 4-ej p. p., w sob. i niedz. o godz. 12-ej w poł., ostatniego o godz. 10-ej wiecz.

Ceny miejsc na pierwszy seans od 1.— zł.; w sob. i niedz. od 12 do 3 pp. wszystkie miejsca po 1. zł. i 50 gr. 2848

Karol Schäfer



jedyny z najpoważniejszych pretendentów do tytułu mistrza Europy w jeździe na lodzie.

Sztekker zdobywa

mistrzostwo Niemiec

WROCŁAW, 20 III. W cyrku Buscha, we Wrocławiu za kończono po 41 dniach walki międzynarodowy turniej zapasniczy o mistrzostwo Niemiec.

Pierwszą nagrodę oraz tytuł mistrza Rzeszy w walce grecko-rzymskiej zdobył znany atleta polski Teodor Sztekker z Warszawy.

Drugą nagrodę wywalczył Hans Szwarc z Monachjum, trzecią otrzymał August Ahrens z

Dortmundu, czwartą — Aleksander Peterson z Rygi.

Sztekker, który po raz pierwszy tytuł mistrza Niemiec zdobył w roku ubiegłym, był przedmiotem gorących owacji ze strony publiczności.

Wszystkie miejscowe dzienniki wyrażają się entuzjastycznie o klasie polaka, zamieszczając fotografie i życiorys znakomitego zapasnika, drukując jednocześnie wywiady z nim o dalszych jego planach.

Mecz szachowy YMCA—Kadimah

Sekcja szachowa Kadimy wykazuje nader ożywioną działalność i ściągają dużo wybitnych młodych szachistów. W łonie klubu toczy się obecnie turniej o mistrzostwo, który cieszy się dużym zainteresowaniem sfer szachowych, ze względu na silne współzawodnictwo.

W ubiegłą niedzielę drużyna Kadimy rozegrała mecz na 6 szachownicach z silną drużyną „Vor-

schriftu“, która zostaje pod kierownictwem mistrza Łodzi p. Regdzjńskiego. Osiągnięty wynik remisowy 3:3 jest b. zaszczytny dla młodej sekcji szachowej Kadimy.

W niedzielę, dnia 23 b. m. o godz. 18-ej w lokalu Y. M. C. A. odbędzie się mecz szachowy na 8 szachownicach między gospodarzami a Kadimą.

Pesymistyczny głos

niemieckiego publicysty o realizacji umowy polsko-niemieckiej

Warszawski korespondent „Berliner Tageblattu”, p. Józef Dubrowitsch, w numerze z 18 b. m. pod tytułem „Das Experiment” poddaje b. ostrej krytyce te wszystkie korzyści, jakie ewentualnie czekają przemysł i handel niemiecki w związku z zawarciem umowy gospodarczej między obu państwami.

Artykuł jest co prawda zatytułowany „Eksperyment” i w jednym z jego ustępów nazywa p. Dubrowitsch cały traktat eksperymentem, duch jednak artykułu jest tego rodzaju, że nie ma w nim mowy o eksperymencie lecz jest prosto mowa o widokach na straty i złe interesy, jakie czekają niemiecki handel i niemiecki przemysł w związku z znowaniem stosunków handlowych pomiędzy dawnymi kontrahentami.

Publicysta niemiecki wywodzi między innymi, że ewentualny wzrost wwozu niemieckiego, który istniał dawniej, nie oznacza wzrostu zarobków. Traktat został zawarty — zdaniem p. Dubrowitscha w chwili najcięższego kryzysu gospodarczego i ma być poniekąd na ten kryzys antidotum. „Kryzys nie leży tylko na podłożu gospodarczym”, — zaznacza z wielką w tym wypadku słusznością autor artykułu — „lecz ma on swe źródło również w momentach politycznych. Aby zaś to drugie źródło uległo zmianie, aby zmienił się system podatkowy, który gros wydatków na zbrojenia i na eufatyzm kładzie na barki kupiectwa — na to”, — pisze p. Dubrowitsch, — „istnieją b. małe dane”.

W dalszym ciągu swego artykułu przytacza p. Dubrowitsch straty, jakie na Polsce poniosły koncerny zagraniczne. Wspomina również o tem, jak wspaniale „wyzyskały” wojnę celna polsko-niemiecką Czeszy i Austrii, które doszukują się obecnie swych należności u polskich klientów.

„Trzy drogi”, — pisze dosłownie p. Dubrowitsch — „stoją w tej chwili przed gospodarstwem niemieckiem otworem.”



Dziś i dni następnych!

Cud współczesnej techniki i pracy naukowej. Wielka wyprawa na księżyc. Romantyczne i pełne trwogi przeżycia śmiazków w rakiemie międzyplanetarnej

Kobieta na Księżycu

Reżyser Fryderyk LANG.
Rzeczoznawca naukowy prof. Herman Oberth.

W rolach głównych:
WILLY FRITSCH
GERDA MAURUS
Orkiestra symfoniczna pod batutą SZ. BAJGELMANA 2846

Zapisujcie się na członków L.O.P.P.

na których może ono stracić pieniądze: są to kredyty towarowe, kredyty pieniężne i inwestycje w przemyśle polskim. Najniebezpieczniejsze są kredyty inwestycyjne, a to z powodu rujnujących podatków i zgnębnej polityki inwestycyjnej. Nowe niemieckie kredyty towarowe posłużą polskimi kupcami na zapłacenie starych długów handlowych i podatkowych; podatki zaś — jak to sejm polski ostatnio wykazał — zamiast się zmniejszać będą nadal wzrastały.

Dalej nawołuje autor swych niemieckich czytelników do jak najdalej posuniętej ostrożności wspomina, że Polska potrafi się w razie niebezpieczeństwa ze strony niemieckiej, grożącego

przemysłowi polskiemu, na nowo odgradzić najróżniejszymi klauzulami i przepisami celnymi.

W zakończeniu przechodzi p. Dubrowitsch na tory polityczne i mówi, że umowa polsko-niemiecka wykaże, czy można liczyć na załagodzenie napiętych stosunków politycznych tam, gdzie stosunki gospodarcze zostały poniekąd doprowadzone do stopy pokojowej.

Tak mniej więcej brzmią dość zresztą obszernie wywody korespondenta warszawskiego „Berliner Tageblattu” na temat umowy gospodarczej polsko-niemieckiej. Sprawa ta wymaga z naszej strony bliższego oświetlenia. To też powrócimy do niej niebawem.

Dwa podania o nadzór

wpłynęły w dniu wczorajszym do sądu okręgowego

Do sądu handlowego w dniu wczorajszym wpłynęły dwa podania o udzielenie odroczenia wypłat.

Pierwsze wniosł SZYMSZA SPICBERG, właściciel przedsiębiorstwa pod firmą tej nazwy. Przedsiębiorstwo Spicberga polegało na detalicznej i hurtowej sprzedaży towarów włókienniczych. Istnieje ono od 1914 roku, a ma się obecnie przy ul. Piotrkowskiej 44.

Przez cały czas istnienia przedsiębiorstwa Spicberg wykazywał się punktualnie ze swoich zobowiązań, a w szczególności przetrwał bez zachwiania kryzysu inflacyjnego 1924 i 1925 roku. Dopiero obecnie, po długim czasie trwania zmusiło Spicberga do złożenia próby o przyznanie mu dobrodziejstwa odroczenia wypłat.

Bilans zamyka się sumą 560,000 złotych. Kapitału własnego posiada firma 180,000 t. z. blisko jedną trzecią część wszystkich pasywów. Stosunek ten, dość często spotykany ostatnio jest dowodem ograniczenia obrotów celem uniknięcia skutków kryzysu w postaci niewypłacalności odbiorców i niemożność spieniężania towarów.

Na tę samą tendencję wskazuje i obligo, które wynosi tylko —

200,000 zł. oraz pełny skład towarów oceniony na 315,000 zł. Mimo tych ostrożności skutki przesilenia gospodarczego nie ominęły i przedsiębiorstwa Spicberga.

Kapitał jego ulokowany jest w nieruchomościach i maszynach (takich do ogólnej wysokości 180,000 zł., t. j. całej swej wysokości). Zobowiązania krótkoterminowe wynoszą 380,000 zł. i znajdują pokrycie w składzie towarów i innych aktywów płynnych w tej samej wysokości.

Charakterystyczny jest dla ostatnich czasów zupełny brak pożytych

Ile odroczeń wypłat było w Łodzi

Według obliczeń wydziału statystycznego magistratu — w ciągu miesięcy stycznia i lutego wpłynęło do sądu okręgowego w Łodzi 23 podania o odroczenie wypłat.

W ciągu całego roku 1929 podan takich wpłynęło 128, z tego 121 podanie firm z siedzibą w Łodzi.

W roku 1928 ogólna liczba podań o udzielenie odroczenia wypłat wynosiła 19.

Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

GOTÓWKA

Dolary 8,90

CZEKI

Belgia 124,34
Hiszpanja 111,65
Holandia 357,75
Kopenhaga 233,80
Londyn 43,37 i pół
Nowy Jork — ceki 8,907
Paryż 34,90
Praga 26,43 i jedna czwarta
Szwajcaria 172,63
Sztokholm 239,65
Wiedeń 125,70
Włochy 46,72
Berlin 212,81

AKCJE

Polski 168.— 167.—
Zarobkowy 78,50
Cukier 27.—
Ostrowieckie, Serja B. 54.—

Rynek pieniężny

Przem. Lwów 105.—
Chodorów 137.—
Węgiel 54.—
Starachowice 21.— 21,50
PAPIERY PAŃSTWOWE i LISTY ZASTAWNE
Inwestycyjna 126.— 125.—
Dolarówka 74,50 75.—
5 proc. konwersyjna 54.—
Kolejowa 50,50
8 proc. Banku Gosp. Kraj. 94.—
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 53,50 53,75
4 i pół proc. Warszawy 54.—
5 proc. Warszawy 57,25 57.—
8 proc. Warszawy 76.— 75,50
8 proc. Łodzi 67,50

NOTOWANIA BAWELNY LIVERPOOL

Bawełna amerykańska, zamknięcie:
styczeń 8,20 luty 8,22 marzec 8,09 kwiecień 8,08 maj 8,11 czerwiec 8,12 lipiec 8,15 sierpień 8,15 wrzesień 8,15 październik 8,15 listopad 8,17 grudzień 8,19 loco 8,39.

ALEKSANDRJA

Bawełna egipska, zamknięcie:
Sakellarijdis:
styczeń 26,45 marzec 27,50 maj 28,06 lipiec 27,58 listopad 26,50.

Ashmouni:

lutego 18,70 kwiecień 19,40 czerwiec 19,86 październik 17,98 gruzdzień 18,34.

NOWY JORK

Bawełna amerykańska, zamknięcie:

kontrakty:
styczeń 15,58 marzec 15,31 kwiecień 15,37 maj 15,45 czerwiec 15,46 lipiec 15,50 sierpień 15,45 wrzesień 15,41 październik 15,37 listopad 15,38 grudzień 15,40 loco — 15,45.

Wierzyciele łódzcy firmy „Bławat Lyonński” w Warszawie

Warszawski korespondent „Głosu Porannego” telefonuje:

Wszyscy wierzyciele upadłej firmy „Bławat Lyonński”, należącej do Lamy vel Stanisława Berghauera i Lejzora vel Leona Ringelbluma przy ul. Bielańskiej Nr. 15-17 proszeni są o doniesienie wydziałowi handlowemu przy sądzie okręgowym w Warszawie o swoich pretensjach, nie bacząc na termin płatności, a także o wszelkim majątku, pieniężnych sumach i funduszach należnych upadłej firmie.

Należy dodać, że upadłych wyżej wymienionych Berghauera i Ringelbluma osadzono w areszcie dla dłużników, zaś majątek upadłych w ich sklepie i mieszkaniami oddano pod dozór zarządu masy upadłościowej. Sędzią komisarzem wyznaczony został p. Adolf Tranberg, zaś kuratorem masy upadłości adwokatem Dorjan Altman, zamieszkały przy ul. Marszałkowskiej 147 w Warszawie.

„HAZOMIR”

Al. Kościuszki 21.

Dziś, jutro i pojutrze o g. 9 w. oras jutro w sobotę o g. 4 pp. odegrana będzie po raz 7, 8, 9 i 10 przez „Zyd. Studio Teatralne” Tow. „Hazomir”

Kopacze Złota (Skarb)

Reż. I. M. Moszkowicza
Muzyka H. Kona
Dekor. i kost. W. Brauncera
Rytmika i tańce Iza Hara 2841

Czarująca — uroczą — kusząca — ponętna — zachwycająca — rozkoszna

BETTY AMANN

bohaterka „Asfaltu” i porywający swą brutalną męskością wielki aktor dramatyczny

Henryk GEORGE

w obrazie

„SKAZANIEC ZE STAMBUŁU”

Od jutra w **Grand-Kinie.**

Polskie Towarzystwo Asfaltowe

Spółka Akcyjna

WARSZAWA, Wilcza 23, tel. 438-47.

• Adres telegraficzny • „Polas“ Warszawa

2771

Budowa nawierzchni z asfaltów twardo-lanych, walco- wanych, prasowanych. Fabrykacja zimnej emulsji bitu- micznej „Polas“ oraz dostawy do fabryk mastixu asfal- towego dla asfaltów lanych i twardo-lanych w ładunkach wagonowych

Deleguje inżynierów fachowców na każde żądanie. Instytucjom komunalnym (magistram) udziela kredytów na budowę nawierzchni asfaltowych.

ANNA THONES

WARSZAWA, TR AUGUTTA 6.

**NAJNOWSZE
KREACJE
WIOSENNE!!**

SUKNIE • PŁASZCZE • KOSTJUMY •

**LÓDŹ, 2857
GRAND-HOTEL**

**Przyjeżdża do Łodzi na 2 dni!
Dziś i jutro**

Do akt. Nr. 1877/29 i 368 i 582/30 r.

Ogłoszenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi

Jan Rzymowski zam. w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U.P.C. obwieszcza, że w dniu 28 marca 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Rękawskiej 63 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości należących do firmy „Bar Victoria“ składających się z mebli, wódek gatunkowych, mazy i pianina oszacowanych na zł. 180+400+400+400+360+360+250+250+560+1800— Łódź, 1.3.30 r. Komornik J. Rzymowski

Do akt. Nr. 1328/29 **Ogłoszenie.** Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, K. Suzin, zam. przy ul. Mielczarskiego Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że dnia 1 kwietnia 1930 r. od g. 10 r. w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 132 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jakuba Lassmana składających się z mebli i in., oszacowanych na sumę zł. 975.— Łódź, 20.3.1930 r. Komornik K. Suzin

Do akt. Nr. 310/30 **Ogłoszenie.** Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Tomasz Chorzelski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 5 kwietnia 1930 roku od godziny 10-ej rano w Ignaciewie, gm. Babice odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Feliksa Steigerta i składających się z 1 żniwiarki oszacowanej na sumę zł. 1000.— Łódź, 1.3.1930 r. Komornik T. Chorzelski

Do akt. Nr. 349 | 30 r. **Obwieszczenie.** Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi Józef Tomaszewski, zam. w Łodzi przy ul. Zachodniej 36, obwieszcza, że w dniu 28 marca 1930 r. od godz. 10-ej z rana w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 121 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości należących do Leopolda Fulde i składających się z męskich półbutów oszacowanych na zł. 520.— Łódź, 18.II.30 r. Komornik J. Tomaszewski

WSZELKI BÓL GŁOWY
WUWA
PROSEK OD BÓLU GŁOWY
DIA POROZUMIENIA
ZNAKOMICIE „SOWA“
APTEKA ST. HAMBURGA I S-ki
Główna 50, tel. 218-61. 2840

Do akt. Nr. 511—30 **Ogłoszenie.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi Tomasz Chorzelski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 5 kwietnia 1930 r. od godz. 10 rano w Ignaciewie, gm. Babice, pow. Łódzki odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Feliksa Steigerta i składających się z 1 żniwiarki oszacowanego na sumę zł. 2000.— Łódź, 1.3.30 r. Komornik: T. Chorzelski

Do akt. Nr. 413—30 **Obwieszczenie.** Komornik Sądu Grodzkiego w Zgierz, i rewiru powiatu Łódzkiego Stanisław Scholtze mający siedzibę w Zgierz, przy ulicy Stary Rynek 3 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że dnia 1 kwietnia 1930 roku od godziny 10-ej rano, będzie dokonana publiczna licytacja ruchomości, należących do Abrama Morgenszterna i składających się z mebli ocenionych na sumę zł. 820.— lecz może się odbyć niżej oszacowania Licytacja będzie dokonana w Zgierz, przy ul. Pilsudskiego 45 Zgierz, 19.3.-30 r. Komornik St. Scholtze

Do akt. Nr. 2945 **Obwieszczenie.** Komornik Sądu Grodzkiego w Zgierz, i rewiru powiatu Łódzkiego Stanisław Scholtze mający siedzibę w Zgierz, przy ulicy Stary Rynek 3 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że dnia 28 marca 1930 roku od godziny 10-ej rano, będzie dokonana publiczna licytacja ruchomości należących do Rubina Szpazsowicza i składających się z 3 warsztatów mechanicznych ocenionych na sumę zł. 2500.— Licytacja będzie dokonana w Zgierz, przy ul. 3 maja 37 Zgierz, 17.3.30 r. Komornik St. Scholtze

JUTRO GŁOWIZNA • M. WOLF
i w każdą **SOBOTĘ** od 12 w południe 2945
Narutowicza 5 Tel. 146-84.

Do akt. Nr. 446 i 447 | 30 r. **Obwieszczenie.** Komornik Sądu Grodzkiego w Zgierz, i rewiru powiatu Łódzkiego Stanisław Scholtze mający siedzibę w Zgierz, przy ulicy Stary Rynek 3 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że dnia 28 marca 1930 roku od godziny 10-ej rano, będzie dokonana publiczna licytacja ruchomości należących do Rubina Szpazsowicza i składających się z warsztatu mechanicznego ocenionego na sumę zł. 2500.— Licytacja będzie dokonana w Zgierz, przy ul. 3-go maja 37 Zgierz, 17.3.-30 r. Komornik S. Scholtze

Fabryka napojów gazowych „Zródło“
ul. Z. Goliński, Łódź, Mińskiego 97
Tel. 209-87 i 133-72
zawiadamia, że z dniem 15 marca ceny na napoje gazowe ustalone zostały:
balon wody sodowej 1/60—5 zł.
1/30—2,50 zł.
butelka lemoniady — 20 gr.
Habomlek — — 20 gr.
Ceny powyższe obowiązują za gotówkę bez żadnych rabatów. 2105

Klisze 100
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA
Reklam Gazetowych
Cenników, Prospektów
Zdjęcia fotograficzne dla celów reprodukcji
Rysunki, projekty reklamowe
i wydawnicze wykonywane
Tel. 1.11.72

Dr. med. J. Sadokierski
STOMATOLOG
chirurgia szczęk i jamy ustnej, regulacja zębów
Rentgenodjagnostyka
ul. Piotrkowska 164, — Tel. 114-20. Ordynuje 3—7 2100
Doktor WOLKOWYSKI
LECZENIE SWIATELNM (lampa kwarcowa)
Badanie krwi i wydalnin.
Przyjmuje od 8—2 i od 5—9 w niedzielę i święta od 9—1. Dla pan od 5 do 6 po poł. oddzielna poczekalnia.
Na dogodnych 9512 wernikach
Wielki wybór łózek metalowych, wózków dzieciennych krajowych i zagranicznych. Materace wyściane, druciane oraz materace sprężynowe higieniczne „Patent“ do meblowych łózek podług miary. Nabyć można w Fabrycznym składzie „DOBROPOL“ Łódź
Piotrkowska 73 w podwórzu tel. 159-61.

Do akt. Nr. 444 i 445—30 **Obwieszczenie.** Komornik Sądu Grodzkiego w Zgierz, i rewiru powiatu Łódzkiego Stanisław Scholtze mający siedzibę w Zgierz, przy ulicy Stary Rynek 3 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że dnia 28 marca 1930 roku od godziny 10-ej rano, będzie dokonana publiczna licytacja ruchomości, należących do Rubina Szpazsowicza i składających się z 3 warsztatów mechanicznych ocenionych na sumę zł. 6000.— Licytacja będzie dokonana w Zgierz, przy ul. 3 maja 37 Zgierz, 17.3.30 r. Komornik St. Scholtze

Do akt. Nr. 2315 | 29 r. **Obwieszczenie.** Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Józef Tomaszewski zam. w Łodzi, przy ul. Zachodniej 36, obwieszcza, że w dniu 28 marca 1930 r. o g. 10 rano, w Łodzi, przy ul. Żeromskiego 98 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do firmy „Krajowa Fabryka Wstążek“ i składających się z warsztatów tkackich oszacowanych na sumę zł. 6500 Łódź, 12.3.30 r. Komornik J. Tomaszewski

Do akt. Nr. 2097—29 r. **Ogłoszenie.** Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, K. Suzin, zam. przy ul. Mielczarskiego Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że dnia 31 marca 1930 r. od g. 10 r. w Łodzi przy ul. Targowej 17 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Henryka Bernda i składających się z 2 tokani w dobrym stanie oszacowanych na sumę zł. 1000.— Łódź, 18.3.30 r. Komornik K. Suzin

Do akt. Nr. 2315 | 29 r. **Obwieszczenie.** Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Józef Tomaszewski zam. w Łodzi, przy ul. Zachodniej 36, obwieszcza, że w dniu 28 marca 1930 r. o g. 10 rano, w Łodzi, przy ul. Żeromskiego 98 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do firmy „Krajowa Fabryka Wstążek“ i składających się z warsztatów tkackich oszacowanych na sumę zł. 6500 Łódź, 12.3.30 r. Komornik J. Tomaszewski

Do akt. Nr. 444 i 445—30 **Obwieszczenie.** Komornik Sądu Grodzkiego w Zgierz, i rewiru powiatu Łódzkiego Stanisław Scholtze mający siedzibę w Zgierz, przy ulicy Stary Rynek 3 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że dnia 28 marca 1930 roku od godziny 10-ej rano, będzie dokonana publiczna licytacja ruchomości, należących do Rubina Szpazsowicza i składających się z 3 warsztatów mechanicznych ocenionych na sumę zł. 6000.— Licytacja będzie dokonana w Zgierz, przy ul. 3 maja 37 Zgierz, 17.3.30 r. Komornik St. Scholtze

Do akt. Nr. 2315 | 29 r. **Obwieszczenie.** Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Józef Tomaszewski zam. w Łodzi, przy ul. Zachodniej 36, obwieszcza, że w dniu 28 marca 1930 r. o g. 10 rano, w Łodzi, przy ul. Żeromskiego 98 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do firmy „Krajowa Fabryka Wstążek“ i składających się z warsztatów tkackich oszacowanych na sumę zł. 6500 Łódź, 12.3.30 r. Komornik J. Tomaszewski

Do akt. Nr. 2097—29 r. **Ogłoszenie.** Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, K. Suzin, zam. przy ul. Mielczarskiego Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że dnia 31 marca 1930 r. od g. 10 r. w Łodzi przy ul. Targowej 17 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Henryka Bernda i składających się z 2 tokani w dobrym stanie oszacowanych na sumę zł. 1000.— Łódź, 18.3.30 r. Komornik K. Suzin

W byłej sali „Teatralnej“ „DAZY“ ul. Prez. Narutowicza 20.
DNIA 22 MARCA b. m. OTWARCIE największej w Łodzi
CAFE-DANCING
na wzór PARYSKI—pod zarządem fachowca z Paryża.
Pierwszo-Orkiestra JAZZOWA
Kawiarnia otwarta od rana do g. 1.30 w nocy.
Początek Dancingu o g. 8 wiecz. przy pięknych różnokolorowych reflektorach.
Sobota i niedziela od 1—3 Dancing Five O'Clock od 5—8 w. 2844

Dr. med. HELLER
Choroby skórne i weneryczne
UL. NAWROT 2
TELEFON 179-89
Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz. w niedziele od 11—2 po południu Dla pan spec. od godz. 4—5 po poł. dla niezdolnych
GENY LECZNIC. 205

Dr. med. SILBERSTROM
ZIELONA 11
Tel. 113-42
Choroby skórne i weneryczne. Usuwanie szpecących włosów elektrolyzą. Leczenie Lampą Kwarcową. Przyjmuje od 4 do 8 p. p. Panie od 4—5. Niedziela od 9—1 Dla niezdolnych ceny lecznic.

Lekarz-dentysta
R. HANFTWURCLOWA
wróciła
Sienkiewicza 37. 2615

WILLA
w Rydzynkach (przystanek Modli- ca przed Poddebem) w lesistej i zdrowej miejscowości, składająca się z 2 x po pokoju z kuchnią i spiżarnią, przytem 1 i pół morgi lasu sosnowego, do sprzedania na warunkach nader przystępnych. ew. do wydzierżawienia na sezon letni skowy. Wład.: Śląska 10 lut. tel. 165-75.

2 POKOJE
z kuchnią i przedpokojem w cichym i czystym domu zamienić na sklep z pokojem i kuchnią. Łaskawe zgłoszenia pod „Zemiana“

Nie każdy bucik...

iano kupiony — jest tani w noszeniu. W KONCENTRACJI sù leży tajemnica naszego powodzenia.

Owocem współpracy doświadczzonego fabrykanta ze solidnym kupcem jest ofiarowane Sz. Publiczności nasze obuwie, które jest pod każdym względem doskonale i sprzedawane detalicznie po **ZŁ. 36.90** za każdą parę. Obuwie marki „CENTRA” czyni zadość wszelkim wymaganiom dotyczącym elegancji i trwałości.

Do nabycia m. inn. w magazynach:

E. Friedland, Cegielniana 51
D. Heczkopf, Piotrkowska 58
L. Joab, Nowomiejska 5

J. Sandberg, Piotrkowska 161
S. Starkman, Piotrkowska 39
J. Windman, Piotrkowska 35

OBUWIE „CENTRA” marka znawcy

GOODYEAR
WELT



ZŁ. 36 90



Linguaphone

**NAJDOSKONALSZA
NOWOCZESNA METODA
NAUKI JĘZYKÓW**

przy pomocy płyt gramofonowych

BEZPŁATNY

i nieobowiązujący do kupna

POKAZ

sposobu uczenia się metodą

LINGUAPHONE

codziennie od godz. 12—2 i od 3—5

ul. Przejazd 19

Linguaphone Institute w Polsce

Zastępca: **Henryk Berman, Łódź,**
Przejazd 19, tel. 136-05.

2619

OGŁOSZENIE.

w sprawie wynajmu mieszkań w Kolonji Mieszkanłowej na Polesiu Konstantynowskim w Łodzi.

Magistrat m. Łodzi przypomina i podaje do publicznej wiadomości wszystkim mieszkańcom miasta, że w czasie od dnia 24 marca do dnia 29 marca 1930 roku włącznie będą wydawane podania - formularze w Administracji Domów na Polesiu Konstantynowskim (ul. Srebrzyńska vis a vis Kolonji) dla ubiegających się o przydział mieszkań w domach miejskich na Polesiu Konstantynowskim. Warunki, którym odpowiadać będą reflektanci na mieszkania, Magistrat podał w ogłoszeniu, umieszczonym w niniejszym piśmie w dniu 16 marca 1930 roku oraz w ogłoszeniach, rozklejonych na miejscu.

MAGISTRAT m. ŁODZI.
2830 —1

LECZNICA

lekarzy specjalistów
przy Górnym Rynku

Piotrkowska 294, tel. 122-89
(przy przystanku tramw. pabjanickich, Czynna od 10-jej rano do 7-jej wiecz. w niedziele i święta do 2-jej po poł. **Wszystkie specjalności i dentystryka. Kąpiele świetlne, lampy zwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (mocz, kawałki krwi, płwocin, wydzieliny itd.) Operacje, opatrunki.**

Wizyty na miasto. Porada 4 zł. **Porada dentystryczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych 3 ZŁOTE.**

2106

ODPIS.

Nr. Z. 203 | 29 r.

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lutego 1930 roku Sąd Apelacyjny w Warszawie w składzie następującym: Przewodniczący: Sędzia S. Bonie, Sędziowie K. Chojnacki i S. Wyszkowski, Sekretarz apl. Turcki, na posiedzeniu publicznym, rozpoznawał sprawę z podania firmy „M. Gurin, Spadkobiercy” w Łodzi o odroczenie wyplat, na skutek skargi apelacyjnej pomienionej firmy od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 3 października 1929 roku na mocy art. 1, 9, 12 i 13 powołanego Rozp., art. 701, 711, 772—777 U. P. C.

postanowił:

wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 3 października 1929 roku uchylili i odroczyć firmie „M. Gurin Spadkobiercy” wyplaty na okres trzymiesięczny, poczynając od dnia dzisiejszego, t. j. 25 lutego 1930 r. Akta sprawy przelać Sądowi Okręgowemu w Łodzi celem wykonania czynności, w art. 13 Rozporz. Prezydenta Rz. z dnia 23 grudnia 1927 roku o zapobieganiu upadłości.

Podpisali obecni

za zgodność St. Sekretarz (—) **T. Cichecki**

Dnia 11 marca 1930 roku, Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale Handlowym w sprawie odroczenia wyplat firmy „M. Gurin”

postanowił:

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 25-go lutego 1930 roku w przedmiocie odroczenia wyplat firmie „M. Gurin Spadkobiercy” ogłosił w „Monitorze Polskim” i pismach „Hasło Łódzkie” i „Głos Poranny”, oraz wywieścić w gmachu Sądu Okręgowego i na drzwiach przedsiębiorstwa firmy „M. Gurin Spadkobiercy”, pobrać od tejże firmy tytułem zaliczki na koszty ogłoszeń złotych 150; mianować Sędzią-Komisarzem Sędziowym Handlowego Edwarda Weigta, nadzorcą sądowym handlowca Zygmunta Heimana, zam. przy ul. Szkolnej Nr. 3.

Podpisali obecni

Za zgodność St. Sekretarz

2832 (—) **T. Cichecki.**

Nr. Z. 252 | 29 r.

DECYZJA

O Zarządzenie Otwarcia Postępowania Układowego

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Obecni: Przewodniczący Wice-Prezes J. Kiszczyszan, Sędziowie Librach i Łoziński, Sekretarz apl. Kon. Dnia 11 marca 1930 r. Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale Handlowym na posiedzeniu publicznym rozpoznawał sprawę odroczenia wyplat firmy „J. Perle”,

postanowił:

sprawozdanie nadzorców sądowych firmy „J. Perle” za miesiąc styczeń 1930 roku przjąć do wiadomości; zarządzić otwarcie postępowania układowego, decyzję powyższą ogłosić w „Monitorze Polskim” i pismach „Hasło Łódzkie” i „Głos Poranny”. Pobrać tytułem zaliczki zł. 150.

Podpisali obecni

Za zgodność St. Sekretarz

2831 (—) **T. Cichecki.**

SALA FILHARMONJI.

ŚRODA, dnia 26 marca o godz. 8.30 wiecz.

Kazimiera Rychterówna
WIECZÓR RECYTATORSKI

PROGRAM:

I.
ST. WYSPIAŃSKI Harfiarka („Wyzwolenie”)
C. NORWID List z Ameryki do Marij

BYRON Dzeo mu sas agapo... (Przekład Kasprowicza) („Wędrówki Childe Harolda”)

E. A. POE Dzwony (przekład A. Langego)

II.
ST. ŻEROMSKI U. 72. a. („Wiatr od morza”)

III.
J. TUWIM Piotr Płaskin

KOSSAK-PAWLIKOWSKA 1. Listy, 2. Strach,

E. ZEGADŁOWICZ o strachu, kurcze i kujawiaku

KRUSZEWSKA Psy

Bilety w cenie 1-go do 4-ch zł. do nabycia w kasie Filharmonji od godz. 10.30 do 2-jej po poł.

oraz od godz. 4-jej do 7-jej wiecz. 2842

Wzywam wierzycieli masy upadłości firmy „Bracia Kleccy” Piotrkowska 51 oraz Jakóba Kleckiego i Pawła Kleckiego, aby w ciągu dni czterdziestu zgłosili u mnie swoje pretensje do upadłej firmy oraz wspólników i aby złożyli u mnie lub w kancelarji Sądu Okręgowego Wydziału Handlowego tytuły swoich wierzitelności pod skutkami art. 510 K. H.

Jednocześnie zawiadamiam, że w dniu 26 kwietnia r. b. o godz. 11 rano odbędzie się w Sądzie Okręgowym w Łodzi (pokój 64) w obecności Sędziego Komisarza sprawdzenie zgłoszonych wierzitelności.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Bracia Kleccy”

Juljusz Goldberg, apl. adwok.
Łódź, Gdańska 77, tel. 108-60.

KINO-TEATR

MIMOZA

UL. KILINSKIEGO Nr. 178.

Największa epopea bieżącego sezonu!

Najgenialniejszy z genialnych władców ekranu **Emil JANNINGS** w ostatnim swoim filmie p. t.

GRZECHY OJCÓW

odtworzył taką cudowną kreację, wobec której blednie cała jego dotychczasowa twórczość ekranowa.

Następny program „**Miasto miłości**”
W rol. gl. **IWAN PETROWICZ** 2732

PORADNIA

WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1

TEL. 205-38

czynna od 8 rano do 9 wiecz.

11—12) przyjmuję

2—3) kobieta—lekarz

w niedzielę i święta od 9—2 pp.

leczenie chorób

wenerycznych i skórnych

Badanie krwi i wydzielin na

syfilis i tryper.

Konsultacje z neurologiem

i urologiem

Gabinet Światło-leczniowy

Kosmetyka lekarska

Oddzielna poczekalnia dla Kobiet

PORADA 3 Zł. 2057

Kino SPÓŁDZIELNI

Sienkiewicza 40.

Dzisiaj i dni następnych!

KSIAŻE STUDENT

W rolach głównych: Bożyszcze kobiet, młodzieńczy i promienny **Ramon Novarro**, wioślarnia **Norma Shearer** i inni.

Następny program:

„**Girls' y Paryża**”

Nadzwyczajna przygoda miłośna młodej arystokratki francuskiej, która została gwiazdą zespołu baletowego. W roli gl. **Suzy Vernon**

W dni powszednie, z wyjątkiem sobót, początek seansów o godz. 4-jej, zaś w soboty, niedziele i święta o g. 12-jej w poł. Ostatni seans o godz. 10. — Na I seans ceny miejsc niższe.

Ogłoszenia drobne

MALARZ

odświeża mieszkania tanio i ładnie. Przejazd 59 m. 26.

POKÓJ

z wszelkimi wygodami przy inteligentnej rodzinie do wynajęcia. Konstantynowska 12, m. Lek.-Dent. 785—7

ZGUBIONO

legitymację zapomogową za nr. 25430 wydaną przez Fundusz Bezrobocia, na imię Katarzyny Wagner. 788—1

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.00, za odnośnienie 40 groszy z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.50, zagranicą — zł. 10.—

Ogłoszenia za wiersz milimetryowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt —); w tekście 50 gr., nadesłane po tekście 40 gr.; nekrologi do 150 wierszy 30 gr., wyżej — 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz; najmniejsze zł. 1.20 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczone są o 30 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc.